

Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę. Co sobotę dotychczasony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami wynosi: na kwartał, dla odbierających w samym Lwowie 4 zr. 48 kr., na pocztamcie lwowskim 5 zr. 12 kr., na wszelkich innych pocztamtach 5 zr. 36 kr. mon. konw. Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna.

# G A Z E T A

## L W O W S K A.

Dodat do Gazety Lwowskiej obejmuje doniesienia urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w Dodatku płaci się od wiersza w pół kolumnie (drukem garmont) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz tylko po 1 1/2 kr. mon. konw. Za większe litery płaci się wedle tego, ile na zwyczajny druk obrachowane miejsca zajmą. Redakcyja Gazety Lwowskiej przyjmuje tylko frankowane listy.

Wtorek

N<sup>ro</sup>. 113.

29. września 1846.

**Dzisiejszy numer „Gazety“ jest ostatnim dla pp. prenumeratorów na trzeci kwartał roku bieżącego.**

### Przegląd artykułów.

**Wiadomości krajowe:** Ze Lwowa: Czynności Sejmu galicyjskiego w r. 1845.

Z Wiednia.

**Wiadomości zagraniczne:** Stany Zjednoczone Ameryki Północnej: Nowe powstanie w całym państwie Meksykańskiem na rzeczą Santany.

Portugalia: Bandy Miguelistów rozprószone.

Hiszpanija: Otworzenie Kortezów i oznajmienie zaślubienia Królowej i Infantki. — Adres Senatu i Deputowanych. — Bandy Karlistów w Katalonii. — Ucieczka najstarszego syna Don Karlosa z Francyi i odezwa jego do Hiszpanów.

Anglija: Niedostateczność dotychczasowych środków Rządu do ulżenia niedoli Irlandyi.

Francyja: Ucieczka hrabi Montemolin najstarszego syna Don Karlosa. — Ucieczka generała Cabrera. — *Constitutionnel* znowu organem pana Thiersa. \*) — Pożary w departamentach \*\*).

Daniya: Pogląd na kwestyję tyczącą się Królestwa Holsztyńskiego.

Nowiny.

**Wiadomości handlowe i przemysłowe:** Z Wadowickiego. — Z Ołomuńca.

### WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

Z ogłoszonych w tym miesiącu drukiem *Czynności Sejmu w Królestwach Galicyi i Lodomeryi w roku 1845* odbytego, umieszczamy tu (zwyczajnym co rok sposobem) treść ważniejszą, o tyle, o ile od czasu tegoż Sejmu w piśmie naszym przy innej sposobności albo całkiem nie była tkniętą, alboweż niedostatecznie:

\* \* \*

Według postulatów królewskich postanowioną została dla Galicyi z Bukowiną na rok administracyjny 1846 ilość podatku gruntowego 3,083,287 zr. 44 kr. m. k., którego suma ma być na dochody z gruntów, pobory urharyjalne i z dziesięcin ściśle w tym samym stosunku rozłożona, jaki był na rok administracyjny 1845 postanowiony. — Podatek od czynszu z domów, również jak i podatek od domów podług klas, ma być na rok 1846 podług tego samego wymiaru jak w roku 1845 opłacany, to jest pierwszy po 18 procentu od sumy dochodów do podatku wyrachowanej, drugi zaś w podwójnej ilości pierwotnej taryfy. — Wszelkie ulgi w podatkach zostają takie same, jakie były w poprzedzających dziesięciu latach.

\* \* \*

Z odczytanego na posiedzeniu sejmowym dnia 16. września **zdania sprawy Wyberu Stanowego** z czynności upłynionego roku, przytaczamy tu:

\*) (\*\*\*) W przeszłej Gazecie były te dwa napisy w Przeglądzie przez pomyłkę umieszczone.

Z wydziału oświecenia publicznego:  
*Institut naukowy imienia Ossolińskich*  
 posiadał z końcem ostatniego roku  
 w dobrach ziemskich 255,000 zr. m. k.  
 w ulokowanych kapitałach 27,500 — —

razem 282,500 zr. m. k.

majątku, w któreto obliczenie nie wchodzi książki, obrazy, starożytności, monety i inne zbiory, równie jak i wartość domu instytutowego. — Dochód tego instytutu wyniósł w tym roku 19,811 zr. 46<sup>3</sup>/<sub>4</sub> kr. m. k. Budowa skrzydła prawego czyli północnego jest już na dokończeniu; a instytut przez wynajęcie zbywających części gmachu, ujrzy dochody swoje powiększone i będzie ich mógł użyć na cele naukowe. W tym roku otrzymał instytut w darze 1104 tomów ksiąg i broszur, 6 obrazów olejnych i 515 monet.

*Institutowi ubogich i sierot hrabi Skarbka*, oddaną została na własność realność stanowa Frydryków. Budowle na tenże instytut wznoszają się już w Drohowyżu.

W celu utrzymania *sceny polskiej* wyznaczoną została z grona Wyboru Stanowego komisja do zawarcia z hrabią Skarbkiem umowy, w myśl uchwały przeszłego Sejmu. Wybór stanowy wygląda przedłożenia planu *emerytury* dla wysłużonych artystów teatru polskiego.

*Institut głuchoniemych* we Lwowie ma teraz 25 uczniów, to jest 6 dziewcząt i 19 chłopców. Majątek tego instytutu (licząc w to gmach własny w którym jest umieszczony, i kapitalizując po 5% roczny dar Stanów po 1000 zr. m. k.) wynosi 98,489 zr. 18<sup>1</sup>/<sub>2</sub> kr. m. k., a dług czyni 5000 zr. m. k. Czystego wydatku na sam instytut było w ostatnim roku 2577 zr. 27 kr. m. k. Powyższy dług na budowę gmachu z funduszu religijnego bukowińskiego zaciągniony, spłaca instytut rocznemi ratami temuż funduszowi.

Z *funduszu krajowego sierot* utrzymywano w tym roku we Lwowie 13 a w Stryju 7 uczniów. Majątek tegoż instytutu wynosił w roku 1845 z końcem kwietnia 22,407 zr. 55<sup>1</sup>/<sub>2</sub> kr.

*Uczennic sztuki potóżniczej* 15 w uniwersytecie tutejszym a 10 w Czerniowieckim instytucie pobierało stypendyja z funduszu domestykalnego Stanów.

Z wydziału *spraw urzędowych*.

Na rok 1845 rozpisane były następujące *stałe podatki*:

w Ga- licyi	a) Gruntowy:	
	( dominikalny . . . . .	808,060 zr. 28 kr.
	( z wolnych posiadłości	139,751 — 7 —
	( rustykalny . . . . .	1,153,159 — 10 —
		<u>2,100,970 zr. 45 kr.</u>

w Bukowi- nie	(dominikalny, z któ- (rym połączony jest (podatek urbaryjalny . . . . .	108,049 zr. 38 kr.
	(z wolnych posiadłości	3118 — 17 —
	(rustykalny . . . . .	95,546 — 23 —
		<u>205,714 zr. 18 kr.</u>

b) *Domowy*:

w Galicyi	( klasyczny od dominijów	36,938 zr. 50 kr.
	( z wolnych posiadłości . . . . .	35,640 — — —
	( rustykalny . . . . .	368,751 — 30 —
	( od dochodów z domów	
w	( we Lwowie . . . . .	127,100 — 18 —
	( od dochodów z domów	
	( w Brodach . . . . .	8506 — 40 —

576,937 zr. 18 kr.

w Buko- winie	( klasyczny dominikalny	2310 zr. — —
	( z wolnych posiadłości	7480 — 40 —
	( rustykalny . . . . .	29,831 — — —

39,621 zr. 40 kr.

c) *Urbaryjalny*:

W Galicyi: od dominijów	531,674 zr. 25 kr.
od dziesięcin duchownych	18,784 — 32 —

550,458 zr. 57 kr.

d) *Zarobkowy*:

W Galicyi . . . . .	136,151 zr. 30 kr.
W Bukowinie . . . . .	11,814 — — —

147,965 zr. 30 kr.

Ogół podatków stałych . 3,621,868 zr. 28 kr.

Do prośby o pozwolenie zawiązania *towarzystwa na akcyje, w celu budowania kolei żelaznej w Galicyi*, przez Leona księcia Sapiełę, Henryka hrabię Dzieduszyckiego, Alexandra hrabię Fredra i Tadeusza Wasilewskiego podanej, Najjaśniejszy Pan wprawdzie przychylić się nie raczył, zastrzegł sobie jednak wyraźnie budowanie kolei żelaznej w tej prowincyi na koszt najwyższego skarbu.

Z wydziału *funduszy publicznych*:  
 Na *fundusz domestykalny Stanów* rozpisano w roku 1845 sumę 45,000 zr. m. k. W *kasie* tego funduszu było w tym roku:

w obligacyjach stanu . . . . .	4892 zr. kr.
w galie. listach zastawnych	39,200 — —
w gotowiznie . . . . .	25,697 — 57

Ogółem . 69,729 — 57

Na *umieszczenie Wyboru stanowego* najęte zostały pokoje w prawem skrzydle i w części środkowego skrzydła gmachu *Institutu Ossolińskich* na lat 6, t. j. od 1. września 1845 do końca sierpnia 1851, za czynsz roczny 800 zr. m. k. Wybór stanowy przeniesie się do najętych pokojów, skoro te zupełnie ukończone będą,

Na odbywanie uroczystych posiedzeń Sejmu, oświadczył Magistrat lwowski nowo ozdobioną wielką salę w ratuszu. Na sprawienie porządków, które dotąd co Sejm pożyczać musiały, zostały zaasygnowane z funduszu domestykalnego 1500 zr. m. k. Na ten Sejm jednak sala ratuszowa jeszcze nie mogła być gotową.

### Z czynności Sejmu

na posiedzeniach od 18go do 26go września, wyjmujemy następujące sprawy:

Większością głosów wybrano z każdego cyrkulu po jednym rzeczywistym członku i po jednym zastępcy do złożenia komisji stanowej, w skutek podań sejmowych z roku 1843 i 1844 przez Najjaśniejszego Pana zezwolenęj. — Zadaniem tej komisji będącej pod przewodnictwem JKRMości najdostojniejszego Arcyksięcia jeneralnego Gubernatora lub wyznaczonego przezeń zastępcy, są narady nad nadaniem włościanom własności użytkowej gruntów i nad zaprowadzeniem ksiąg gruntowych wiejskich. Postanowiono zarazem prosić Najjaśniejszego Pana, aby uchwalił i wniesienia tej komisji ważne były, skoro dwunastu członków będzie na jej naradach obecnych, i aby referentowi tej komisji, czy to z członków czy z zastępców wyznaczonemu, wypłacaną była z funduszu domestykalnego remuneracja po 150 zr. m. k. na miesiąc, w razie gdyby stałego zamieszkania we Lwowie nie miał, i już z innego powodu płacy z funduszu domestykalnego nie pobierał. — Uchwalono też prosić JKRMość, aby tejże komisji rozkazać raczył, przez wzgląd na obustronne niedogodności wynikające z terażniejszych stosunków poddańczych, dla połączonych z posiadaniem gruntu osobistych i innych inwentarskich powinności, i ztąd pochodzących, dominija wzajemnie dotykających ciężarów, zastanowić się nad środkami, jakby te poddańcze powinności mogły być zmienione w osypy zbożowe lub czynsze w gotowiznie, lub osiągnięte zupełne ich wykupno, a usunięte przeszkody, które tym zmianom stawia dotychczasowe prawodawstwo; niemniej jakie środki posłużyćby mogły i jakie wydać potrzeba rozporządzenia ku osiągnięciu stosownego zaokrąglenia i uregulowania posiadłości tak dworskich jak włościańskich, podziału gruntów wspólnych i zniesieniu szkodliwych służebnictw.

Co do sposobów niesienia pomocy mieszkańcom zachodnich i północnych okolic Galicyi prowadzili dotkniętym, odczytano na posiedzeniu sejmowym kilka podań, a z tej liczby przyjęto znaczną większością głosów wniesienie Karola

księcia Jabłonowskiego i uchwalono: prosić JKRMość, aby przez wzgląd na klęski, które włościanie zachodnich i północnych okolic przez powódź ponieśli: 1) Do funduszu przeznaczonego na wsparcie zostających w potrzebie włościan galicyjskich dodaną została jak najrychlejš suma 400,000 zr. m. k. z najwyższego skarbu, a Stany oświadczają swoją gotowość przypadającą od tej sumy prowizyje po 4% przez lat dziesięć w miarę umniejszającą się co roku przez częściowe spłaty pożyczki, z funduszu domestykalnego ponosić; 2) Aby ta pomoc w razie potrzeby podwyższoną była aż do sumy 1,500,000 zr. m. k., od którejto przewyżki prowizyje także po 4% liczyć się mające, cały kraj by ponosił w stosunku podatków stałych i czopowego, jaki istniał do roku 1825.

Na wniesiony przez Radcę gubernijalnego i Deputata Stanów Zaleskiego w skutek nakazu wysokiej Kancelaryi nadwornej pod rozważę Stanów podany projekt do prawa o utrzymywaniu gościnców cyrkularnych i dróg komunalnych, oświadczyły Stany na tymże Sejmie, iż zgadzają się z tymże projektem do prawa, z niektórymi modyfikacyjami w protokule Sejmu zawartem.

Wniesione na Sejm prośby byłego aktora teatru polskiego Antoniego Bensy o wsparcie, i byłej aktorki Anieli Starzewskiej o roczną płacę z funduszu domestykalnego, postanowiły Stany przesłać Wydziałowi Stanowemu do dalszego urzędowania i dogodzenia im jeżeli można.

Uchwalono też zanieść prośbę do tronu, aby ułatwione zostało nabywanie soli dla ludu wiejskiego i dla jego bydła.

Również uchwalono prośbę do JKRMości o łaskawy nakaz, aby formalności tamujące handel wywozowy gorzałki i spirytusu gorzałczanego za granicę, były ułatwione, a podatek przy produkcji tego towaru w kraju opłacany, był zwracany przy jego wywozie do Węgier.

Na pismo prezydyjalne JKRMości najdostojniejszego Arcyksięcia jeneralnego Gubernatora, wzywające Stany, aby stosownie do wyższego polecenia oświadczyły swe zdanie, czy ufundowana przed kilkoma laty przez Różę z Cieńskich hrabinę Łosiową na dobrach Wybranówce z przyległościami Bryńce Cerkiwne i Nowa Osada w cyrkułe Brzeżańskim szkoła gospodarska, ma być w drodze przymusu do skutku przywiedziona, gdy rzeczona hrabina Łosiowa swoją fundacyję późnięj odwołała, — na toż pismo wyrzekły Stany większością głosów, aby nie nalegać na przymusowe przywiedzenie do skutku fundacyi, którą fundatorka odwołała. (ciąg dalszy nastąpi.)

— Z Więdnia. —

JCK. apostołsta Mośó raczył najwyższém postanowieniem z dnia 14. września b. r. uznając położone przez c. k. jenerał-majora Legedich, w ostatnim czasie w Galicyi zastugi, nadać temuż nałaskawiej rycerski krzyż cesarsko-austryjackiego orderu Leopolda z uwolnieniem od taxy.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### Stany Zjednoczone Ameryki północnej.

Z Nowego Jorku pod dniem 31. sierpnia donoszą, że wybuchło w maju r. b. w Gwadalaxara powstanie na rzecz Santany i rzeczypospolitej federacyjnej, rozszerzyło się w całym państwie Meksykańskiem, i że, gdy państwo Werakruz d. 31. lipca rozwinęło chorągiew powstania przeciw rządowi, także i załoga stolicy pod jenerałem Morales oświadczyła się przeciw Paredesowi i Bravo i posłała do Santany memoryjał, wzywając go aby powrócił do kraju. Co się dalej stało, nie masz jeszcze pewnych wiadomości.

### Portugallja.

Podług doniesień z nad granicy portugalskiej z dnia 6. września, zamieszczonych w dziennikach Londyńskich, powołany niedawno na dowódcę w prowincyi Minho jenerał Das Antas pobił i rozprószył miguelistowskie bandy na wzgórzach Piko de Regalados i Aboine niedaleko hiszpańskiej granicy.

### Hiszpanija.

Z Madrytu dnia 14. września. Dziś zgromadziły się Kortezy. Ministeryjum oznajmiło im zaślubienie Królowej i Infantki. Poselstwo zostało bardzo dobrze przyjęte. Miałowano komisję do adresu, która całkiem z ministeryjalnych deputowanych jest złożoną. W Madrycie panuje zupełna spokojność.

— Dnia 16. września. Senatorowie udali się dziś do Królowej dla złożenia jej życzeń pomyślności z powodu podwójnego zaślubienia; odczytany przez prezydenta senatu adres wyraża jak najzupełniejsze przyzwolenie. Adres deputowanych jest w takimże samym duchu ułożony.

Z Paryża dnia 19. września. Najnowsze dzienniki z Barcelony z dnia 13. potwierdzają teraz w niezaprzeczony sposób, że Karliści rozpoczęli już w pomienionem księstwie na kilku punktach małą wojnę, chociaż ministeryjalne dzienniki z Madrytu jeszcze i

teraz zapewniają, że w całej Katalonii i Aragonii jak największa spokojność panuje. Za kilka dni dowiemy się bez wątpienia dokładniej. Atoli te na różnych miejscach pojawiające się bandy Karlistów i te początki do powstania, utrzymują aż teraz zupełną ważność przez ucieczkę księcia Asturyi, hrabięgo Montemolin z Bourges. *Journal des Debats* ogłosił dziś odezwę, którą pomieniony książę pod dniem 12. września wydał do Hiszpanów, i w której istnącemu w Hiszpanii rządowi otwartą wojnę wypowiada (jak to poniżej umieszczona odezwa okazuje). Cały ton tego dokumentu odznacza się spokojnością i zupełną determinacją, jakoż widoczna, że ten dokument ułożony jest przez zdatną głowę. Powątpiewają tu powszechnie, aby hrabięm Montemolin, który bezsprzecznie bardzo po rycersku za swoje prawa występuje do boju, udało się zebrać dostateczną zbrojną siłę i inne potrzebne środki do osiągnięcia tego celu, który sobie podług swój odezwy zamierzył. Śród tych wszystkich okoliczności, zdaje się dla Hiszpanii otwierać nowy okres krwawych zamieszek, których końca i wypadku nie można jeszcze przewidzieć.

Oto jest wspomniona wyżej odezwa hrabięgo Montemolin, najstarszego syna Don Karłosa, umieszczona w *Journal des Debats*:  
Hiszpanie! Moja godność i mój sposób myślenia włożyły na mnie powinność czekać na rozwinięcie rzeczy, które teraz widzę bez zadziwienia, że się w Hiszpanii odbywa; prócz tego chciałem dotrzymać, com Wam w moim manifestie z dnia 23. maja 1845 przyrzekł. — W ówczas przedłożyłem Wam moje zasady, mówiąc, że m nie miał innego życzenia, jak tylko uratować naszą ojczyznę z przepaści, w którą jest pogrążona, sprowadzić trwale pojednanie wszelkich stronnictw i dać Wam to, czego tak bardzo potrzebujecie i na co zasługujecie, to jest pokój i szczęście. Wypadki nieodpowiedziały moim usiłowaniam, a Wasze nadzieje zostały zawiedzione. — Wasza powinność i dane przezemnie słowo wkładają na nas nowe nateżenia dla spełnienia naszej misji. — Hiszpanie, nadeszła nareszcie chwila, której przez niesione ofiary tak z mojej jak i z Waszej strony troskliwie uniknąć się starałem; byłoby hańbą dla Was i dla mnie, gdybyśmy się teraz mniejszymi okazali, niż jakimyśmy byli dotychczas w muiemaniu Europy. Ja nieznam żadnych stronnictw, ja widzę tylko Hiszpanów zdolnych silnie przyczynić się do pomyślnego skutku tej sprawy, dla której boska opatrzność mnie utrzymała. Dlatego wzywam Was wszyst-

kich do siebie, liczę na wszystkich i nie obawiam się o żadnego. — Sprawa, którą ja reprezentuję, jest sprawiedliwą, żadna przeszkoda nie powinna nas wstrzymać od ocalenia jej; pomyślny skutek jest niezawodny, bo jestem pewny, że Wy wszyscy pełni zapалу, czynu i waleczności mojego głosu usłuchacie. — Proszę i zalecam Wam, puścić przeszłość w niepamięć. — Nowa era, która się teraz zaczyna, niepowinna być podobną do poprzedniej. Jedność i zgoda musi być przywróconą między wszystkimi Hiszpanami, strońnictwa muszą ustać, nienawiść i wspomnienie poniesionej krzywdy muszą pojsć w zapomnienie. — Instytucje zgodne z duchem teraźniejszej epoki, święta religija naszych przodków, wolny rząd, w wymiarze sprawiedliwości, poważanie własności i szczeré zlanie się strońnictw w jedno, oto są zasady, które Wam tak mocno upragnione szczęście gwarantują. — Ja wypełnię to, co Wam przyrzekam, a w chwili powodzenia nie będę dla mnie przyjemniejszego, nie mi nie sprawi większej radości, jak gdy ujrzę, że ani zwycięzców ani pokonanych niema. — Dziękuję Wam za to wszystko, coście cierpieli, za Waszą mądrość i wytrwałość. Uwielbiam Waszą odwagę i Wasze czyny i na polu bitwy będę umiał je wynagrodzić. — W Bourges d. 12. września 1846. Karlos Luis.

### Wielka Brytania i Irlandya.

Pewną jest rzeczą, że Królowa Wiktoryja wymówiła się przed Królem Francuzów, iż tego roku w odwiedziny do Eu przybyć nie może.

Dnia 10. września odbyło się w Kork pod przewodnią lorda Bandon bardzo liczne zgromadzenie najznakomitszych mieszkańców, dla naradzenia się nad teraźniejszym, z nieurodzaju ziemniaków w wyniku niedostatkiem klasy pracującej i klasy dzierżawców, i dla powzięcia najstosowniejszych środków do zaradzenia nagłej tych klas potrzebie. Z różnych uchwał, na które się zgodzono, była także następująca: »Zgromadzenie jest przekonane, że uchwalone środki parlamentowe nie są dostateczne do zapobieżenia teraźniejszemu okropnemu nieszczęściu; że potrzeba, aby się niezwłocznie zebrał parlament, dla naradzenia się nad obszerniejszymi środkami wsparcia Irlandyi, i że towarzyskie urządzenia i pokój kraju będą wyetawione na niebezpieczeństwo, jeżeli niezwłocznie nie będzie zwołany parlament, i jeżeli nie będą przedsięwzięte takie środki, które, wspierając wszelkie klasy i wszelkie interesa, rozszerzą środki zatrudnienia.

Dziennik *Nation* z dnia 12. b. m. zawiera także długi list od Smitha O'Brien do lorda Johna Russel pisany, w którym Smith O'Brien utrzymuje, że dotychczasowe środki gabinetu dla ulżenia niedoli Irlandyi są zupełnie niedostateczne, gdyż teraźniejszy niedostatek jest daleko większy niż przeszłoroczny; dlatego potrzeba koniecznie, aby się parlament już w miesiącu październiku zgromadził.

Podług dziennika *Cork Reporter* ma być zwołanym parlament w nadzwyczajny sposób w listopadzie, dla obmyślenia środków zapobieżenia niedostatkowi w Irlandyi.

### Francya.

Z Paryża d. 19. września. *Journal des Debats* ogłosił wczoraj wiadomość z Bourges z dnia 16. b. m., że najstarszy syn Don Karlosa, hrabia Montemolin, potajemnie się oddał z miasta. Ministrowie byli długo zgromadzeni na gabinetowej radzie, a telegraf był bez ustanku czynny. Wiadomość tę potwierdzają dzisiaj wszystkie dzienniki. Czytamy w tej mierze w *Journal du Chair*: »Wczoraj wieczór rozeszła się pogłoska w mieście, że przeszłego poniedziałku, to jest d. 14. b. m. hrabia Montemolin opuścił Bourges *incognito*. Środki których użyto dla zabezpieczenia pomyślnego skutku tej ucieczki, są, jak słychać, bardzo podobne do tych, które do ucieczki księcia Ludwika Bonapartego użyte były. Dodają jeszcze do tego, że hrabia Montemolin w wieczór przed swym odjazdem był na obiedzie w hotelu prefektury i przy tej sposobności oświadczył się bardzo dobitnie o mającem nastąpić zameżciu Królowej Hiszpanii, oznajmiając, że przeciw temu zameżciu wszelkimi środkami, jakie tylko są w jego mocy protestować będzie.»

W jednymże czasie co i hrabia Montemolin, umknął także znany generał Cabrera, który mieszkając dotychczas pod dozorem policyi w Lugdunie, przyjechał do Bourges za pozwoleniem rządu dla odwiedzenia swego brata, który w pewnem kolegium na naukach zostaje. Dziś utrzymują jako rzecz niezawodną, że Cabrera stanął już na ziemi angielskiej i będzie się starał dostać z tamąd do Hiszpanii.

Zdaje się być pewną rzeczą, że p. Mosselman wzbierał się zezwolić na warunki ugody, które jego imieniem, i jak słychać, nawet bez jego wiedzy, o zakupienie własności dziennika *Constitutionnel* podano, tak iż pomieniony dziennik teraz znowu pod najwyższym kierunkiem panów Veron i Thiers pozostaje.

Pisma publiczne donoszą ciągle jeszcze o pożarach w departamentach i o zrzędzonych ztąd nieaczęściach.

### Danija.

Wiadomo iż Stany Duńskie na posiedzeniach w roku 1844 w Roeskild, podały do Króla prośbę, aby poddanym swoim uroczystym aktem oświadczył: iż Księztwa *Szleszwickie*, *Holsztyńskie* i *Lauenburskie* są w monarchii Duńskiej dziedziczne, a to według dawniejszej ustawy królewskiej (*Lex Regia*), która także i descendentów po linii żeńskiej na tron powołuje. — Przeciwnakowemu podaniu Stanów Roeskildzkich założyły tak zwaną prawną protestacyę Stany Księztwa *Holsztyńskiego*, w tymże samym czasie co i tamte na narady zwołane. W téj protestacyi wynurzyły się te ostatnie Stany w ten sposób: iż Księztwa *Szleszwickie* i *Holsztyńskie* są samoistnemi Państwami i że ustawa królewska co do następstwa tronu Danii stażąca, nie może rozciągać się na wspomniane Księztwa, berlu monarchy Duńskiego podległe, lecz zarazem do Rzeszy Niemieckiej należące; w tych bowiem Księztwach następstwo tronu tylko w linii męskiej iść może.

W skutek tych podań wydał Król Duński pod dniem 8. lipca r. b. uroczyste oświadczenie téj treści: iż na przypadek wygaśnięcia królewskiej linii męskiej, takie same prawo dziedziczności tronu jakie Danija ma w Księztwie *Lauenburskiem*, stosuje się w całej swéj mocy i ważności także i do Księztwa *Szleszwickiego*, a to w skutek patentu z dnia 22. sierpnia r. 1721 i złożonego wkrótce potem hołdu dziedzictwa, tudzież w skutek gwarancyi Anglii i Francyi z dnia 14. czerwca i 23. lipca r. 1721 i w skutek traktatów dnia 22. kwietnia r. 1766 i dnia 1. czerwca r. 1773 z Rosyją zawartych. Co zaś do niektórych części Księztwa *Holsztyńskiego*, to jeszcze zachodzą stosunki, przeszkadzające Królowi wyrzec się z tą samą pewnością o prawie następstwa tronu temuż Księztwu służyć mającego; atoli Król będzie się starał usunąć te przeszkody i wyjednać zupełne uznanie nierozłączności całego Państwa Duńskiego, tak aby wszystkie kraje berlu jego poddane, nigdy już nie rozłączały się, lecz zawsze w teraźniejszym swym stosunku zostawały, z przywilejami każdemu z nich służącemi. Zapewnia nareszcie Król poddanych swoich w Księztwie *Szleszwickiem*, iż przez ten akt nie zamierza bynajmniej samoistności tegoż Księztwa naruszać.

Od czasu tego oświadczenia królewskiego,

publicyści wszystkich narodów rozbierają w gazetach tę prawną i zawikłaną kwestyję, a opinija publiczna w Europie oświadcza się to za tą, to za ową stroną. Tymczasem Stany Księztwa *Holsztyńskiego* w sierpniu r. b. zwołane, wniosły do Sejmu Rzeszy Niemieckiej podanie, w którym całą tę sprawę wyłuszczywszy, upraszają, aby prawo ich tak jak każdego innego Państwa do Rzeszy Niemieckiej należącego, przez tęż Rzeszę ostatecznie zawarowane być mogło.

Czy sprawa ta będzie na Sejmie Rzeszy Niemieckiej pod rozwayę wzięta, i w jaki sposób rozwiązana zostanie, przyszłość dopiero pokaże.

### NOWINY.

Przeminęło już lato, jak wszystko dobre przemija, i zaczęła się jesień, ta długa i nudna przedmowa do dłuższej jeszcze i nudniejszej u nas zimy; upały, na które naskarzyliśmy się co nie miara, należą już do przeszłości, a że się w życiu ciągle na coś skarżyć potrzeba, nowe rozwodzimy żale na zimno; nie mogąc zaś minionej powrócić już pory, marzymy znowu o *babiem lecie*, które się zapewne tak nazywa od niestatej, kapryśnej i chłodno-ciepłej pogody swojej. Tymczasem deszcze zawitały do nas od dwóch tygodni; są one pożądane dla wiejskich gospodarzy, ale nas za to obdarzają błotem, i wszystkiemi splenowemi wrażeniami, jakie zwykle wzbudza pora jesienna, z swoją mgłą, rankami i wieczorami chłodnemi, huczącym wiatrem i szeleszczącemi liśćmi suchemi. Najzapaleńsi przechadzek lubownicy cisnąć się już muszą w miejskie mury; wkrótce też zawitają zapewne do stolicy i dalsi wędrownicy bądź z wiejskiego ustronia, bądź też z wód zagranicznych i krajowych; a przy coraz dłuższych wieczorach spodziewać się możemy, że się ożywi życie towarzyskie, a z niém i kronika nasza obudzi z mimowolnego letargu swego. Gdy mówimy o powracających do stolicy, nie zawadzi rzucić wzrok na nasze kąpiele krajowe, i kilka słów powiedzieć o czterech przynajmniej głównych wodach naszej prowincyi:

W ogóle mineralne wody nasze nie były tego roku tak bardzo odwiedzane jak dawniej. A najprzód Szczawnica (w obwodzie Sandeckim) tak zawsze ulubiona i przyjemna położeniem, zdrowém powietrzem i swemi alkaliczno-kwaśnemi wodami, była tego roku pusta niż kiedykolwiek. Tam, gdzie zwykle przyjeżdżało kilkaset rodzin, przez całe tegoroczne lato ledwie ich było pięćdziesiąt. Wszakże właściciel Szczawnicy nieodstręczając się tém, przyklada

ciągłych starań, by upiększyć to miejsce, i uprzyjemnić w niém pobyt. I tak ukończone już są prawie: nowa kaplica w dobrym smaku wystawiona przy źródle Józefiny, i nowy obszerny gmach piątrowy naprzeciw dawniej sali. Nie mało do malowniczości tej okolicy przykłada się także nowo założona hamernia, której wiecznie trwający ogień, mianowicie w nocy, rzucając czerwony blask na okoliczne góry, uroczy sprawia widok. Odkryto też tego roku dwa nowe źródła w Szczawnicy, które zawierają w sobie wiele *jodu*, i składają się z podobnych pierwiastków jak źródła w Iwoniczu; spodziewać się należy, że właściciel Szczawnicy, by je zrobić pożytecznymi dla gości, postara się o rozbranie chemiczne tych źródeł. — W Lubieciu (obwodzie Lwowskim) także, chociaż to miejsce tak blizkie stolicy, a jego siarczane wody do kąpeli są podobno najmocniejsze w Galicyi, mniej było gości niż zwykle, a nawet owe dawniej tak huczne bale lubieńskie, były dosyć ciche i głuche. — Najpustszy zaś ze wszystkich był Iwonicz (w obw. Sanockim), w którym przecie ś. p. hrabia Załuski porobił urządzenia tak dogodne dla gości, iż je można słusznie wszelkim innym za wzór postawić; dwojakie zaś wody jego do picia, alkaliczno-solne i żelaziste bardzo są zbawienne. — Najwięcej i najdłużej odwiedzany był Truskawiec (wobwodzie Samborskim); od końca bowiem maja do końca września, a zatem przez cztery miesiące było do 300 rodzin. Wody te do kąpeli i do picia (do kąpeli solne z siarczanami mieszane, a do picia słono-gorzkawe) nabierają coraz więcej sławy, i stają się coraz ważniejsze dla cierpiących; i z tego właśnie powodu życzyby należało, aby więcej zwracano uwagi na materyjalne wygody dla gości. I tak, należałoby powiększyć łazienki, i nowe popostawiać domki na pomieszkania, o które przy napływie pacjentów niemałe bywają trudności. Niemniej też niezawadziłoby, gdyby dzierżawca tamtejszy postarał się o muzykę (której tego roku nie było) na całą porę kąpielową, wszak do kosztów chętnieby się przyłożyli goście; mianowicie zaś o pisma peryjodyczne, bo aż wstyd powiedzieć, że ich całkiem tego roku nie było, a goście z tylu stron, i w takiej ilości zebrani, przy braku wszelkich rozrywek, musieli się także obchodzić bez gazet i pism czasowych, które już dzisiaj są niezbędną potrzebą lepiej ukształconych ludzi. Mówiąc o Truskawcu musimy jeszcze zwrócić uwagę na przedmiot zdaniem naszym arcy-ważny: prócz znanych już wód rozwalniających, w małej odległości od Truskawca odkryto przed kilku laty

nowe źródło bardzo słone, z kąd codziennie baryłkami przynoszą wodę do picia: jak to zwyczajnie bywa, powab nowości i ciekawość pociągnęły jednego, za nim poszedł drugi, i dziś już niemal wszyscy piją tę wodę, albo samą, albo na wpół z wodą z słabszego źródła, nieznając jej, ani też pytając wcale o dalsze zbawienne lub szkodliwe jej skutki; a przecież w miejscu, gdzie się po zdrowie przyjeżdża, sposób leczenia nie powinien być puszczony na los szczęścia, i godziłoby się, aby wodę tego źródła rozbrano chemicznie, wskazano składowe jej części, a tém samém dano skazówkę, czy, na co, i jak ma być ta woda używaną.

## WIADOMOŚCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

(Z korespondencyi prywatnej.)

Z *Wadowickiego*, dnia 17. września. Do zgnilizny ziemniaków, których plon jest u nas  $\frac{5}{6}$  części mniejszy, przybyła jeszcze w tym roku nowa kłeska, to jest owadek skrzydlaty (*fliegenartige Kornmilbe*), który rzuca się teraz na nasze zboże w snopkach i największym grozi zniszczeniem. Aby w szczególach poznać tę kłeskę i zwrócić na nią bacność tych, co jeszcze nią nie zostali dotknięci, opiszę pokrótce, jak się u mnie pojawiła: Jużto od czterech tygodni dochodziły nas słuchy z Królestwa Polskiego i od Bochni\*), donoszące o tém nieszczęściu, a nawet i z naszego Nadwiśla smutne biegały tu wieści, które uważnym mnie tylko na własne gumna czyniły, nie przekonywując jednak naocznie o bytności tej kłeski. W tém, dnia 15. b. m. mój karbowy odchodząc w wieczór do domu, napotkał obok stodół w stronie zachodniej ogromną chmurę jakichś natrętnych muszek, którym ledwie zdjętym z głowy kapeluszem opędzić się zdołał, i które ku stodole zmierzały, a ja wczoraj pośpieszywszy niespokojny między gumna, ujrzałem już znaczne w życie i jęczmieniu zniszczenie, jako w dwóch gatunkach zboża leżących w sąsiedkach najbliżej na drodze tym muszkom. Dzisiaj zaś przeszły one już i do pszenicy, która wczoraj była jeszcze nietknięta, jako w najbardziej na wschód wysuniętym zapolu złożona, a nawet są już i w owsie, który zupełnie na boku złożony. Otóż gryzą mi już całe zboże te drobnoukłe muszki, zaczynając od tego, iż przecinają napród plewkę ziarnko otulającą, a tak dostawszy się do samego ziarnka w połowie lub wierzch-

\*) Jakaśmy o tém w Gazecie Nr. 106 donieśli.

(Red. Gaz. Lwowskiej.)

niej onego części, wgrzyżają się szybko w części onego mączne, i doszedłszy w pobliże rowku każde ziarnko wzdłuż przedzielającego, tu przy samej plewce w wnetrze ziarnka wrośniętej składają zdaje się swoje jajka, z których po chwili kolejne zapewne rozwijają się przeobrażenia. Dzisiaj już bowiem rano w opisaném miejscu znajdowałem prawie nieruchomie siedzące popielatowo-siwe, a dla małości trudno dojrzedz się dające robaczki, którym owe muszki, starannie je swemi skrzydełkami obtulając, macierzyńską okazywały troskliwość. Robaczki te spłoszone, spiesźnie na swych wysokich nóżkach biegające i kształtem niby do pajęczków podobne, wkrótce rosną i czernieją, a potem dostawszy rdzawych skrzydełek, w postaci czarnych muszek w nowe ziarnka zanoszą zniszczenie. Robaczek póki w miejscu, a może i później jeszcze jako muszka wgrzyza się w głąb ziarnka i wydrąża je aż do kielka, który także wyjada, skórkę z niego tylko zastawiając. — Ratunku dotąd żadnego od tej klęski nie wiemy, i nie jesteśmy jeszcze pewni czy samo zboża wymłócenie zapobiedz jej zdoła. — Jeżeli te muszki będą się lęgnąć i w naszych tegorocznych zasiewach, to widoki na przyszłoroczne zbiory byłyby najsmutniejsze.

A. Tomkowicz.

**Z Ołomuńca. Targ na woły dnia 23. września.**

Na naszym dzisiejszym targu mieliśmy 2232 wołów, przed targiem zaś poszło z Lipnika wprost do Wiednia 550 sprzedanych wołów, i prócz tego więcej niż 300 sztuk popędzili na sprzedaż do Wiednia Leib Amster z Bukowiny i Mądryk z Białej. W ogóle tedy dostawiła Galicyja w tym tygodniu więcej niż 3000 wołów. Mimo tak znacznej liczby, pokup szedł na naszym targu żwawo i już do południa prócz niewielu parników wszystkie partyje rozsprzedano. Ceny były tym razem korzystniejsze dla kupujących, bo też i taxa funta wołowiny w naszych prowincjach niższą została o 1 kr. m. k. I w Wiedniu spadł cętnar wołu na 38 zr. w. w., a nawet partyję wołów pod Nrem 6 w naszym ostatniem doniesieniu, (w Gazecie Lwowskiej Nr. 111) podaną sprzedał pełnomocnik w tej stolicy tylko po 37 zr. w. w. cętnar.

Na nasz przyszły targ, który zamiast środy w poniedziałek (d. 28. b. m.) się odbędzie, oczekujemy do 2000 wołów.

Przypędzili na targ: 1) Salom. Walach, z Mikuliniec, 144 wołów; 2) Hersz Podolski, z Dymidowa, 100; 3) Mendel Katz, z Rozdołu, 62; 4) Selig Bertysz, z Jezupola, 74; 5) Gerszon Holder, z Stryhaniec, 90; 6) Itzig Hornstein, z Żydaczowa, 114; 7) Fridl Perl, z Rozowój, 101; 8) Izak Ochshorn, ze Sz wajkowiec, 98; 9) Nathan Engel, z Bucza-cza, 101; 10) Samuel Stein, ze Stryja, 90; 11) Gdali Druker, z Jagielnicy, 148; 12) Leib Weingarten, z Zaspy, 98; 13) Mojżesz Fichmann, z Nowoselic, 125; 14) Józef Gelemen, z Sinoutz, 207. — Małemi partyjami 683. — Ogółem 2232.

Zakupiono:	sztuk	Cena je-dnej pary w. w.		radasz	Z tych para ważyć mogła cętnar.
		zr.	kr.		
Z partyi Nr. 1. do Pragi	115	300	—	5	8
Z partyi Nr. 2. do Wischan	50	245	—	—	7
Partyję Nr. 3. kawałkami.					
Z partyi N. 4. do Wiednia	66	335	—	5	8 1/2
Z partyi Mr. 5. de Tyazetyc	79	305	—	10	8
Z partyi Nr. 6. do Pragi	98	344	30	2	9
Z partyi Nr. 7. do Hoczajn	95	287	—	6	8
Z partyi Nr. 8. do Wiednia	92	332	30	6	8 1/2
Z partyi Nr. 9. do Bystryc	83	292	30	5	8
Z partyi Nr. 10. do Wiednia	76	275	—	4	7 1/2
Z partyi Nr. 11. dto.	139	327	30	9	8 1/4
Z partyi Nr. 12. do Pragi	92	305	—	6	8
Z partyi Nr. 13. do Kir-wein	99	275	—	2	7 1/2
Z partyi Nr. 14. do Pragi	161	350	—	9	9
Małe partyje rozkupiono.					

Przed targiem sprzedali: 1) Nie-wiadomy z nazwiska, z Bukowiny, 170 wołów; 2) Niewiadomy z nazwiska, z Bukowiny, 150; 3) Leibisz Allerhand, z Żurawna, 100; 4) Mądryk, z Cieszyna, 130. — Ogółem 550 sztuk.

Kupiono:	sztuk	Cena je-dnej pary w. w. w.		radasz	Z tych para ważyć mogła cętnar.
		zr.	kr.		
Z partyi Nr. 1. do Wiednia	163	340	—	7	10
Z partyi Nr. 2. detto	142	400	—	8	11 1/4
Z partyi Nr. 3. detto	98	360	—	2	10 1/4
Z partyi Nr. 4. detto	127	355	—	3	10